

MOJE PRZEŻYCIE  
WOJNY  
OD ROKU 1939 DO ROKU 1944

ZAJĄCÓWKA  
TEODOZJA

KL. - VII - dma

1946

Rok 1939 był rokiem rozpoczęcia  
 mierzenia Narodu Polskiego. W roku  
 tym zachodni wróg Polski wstąpił  
 do naszego kraju na rozpoczęcie  
 wojny. Polska była jeszcze krajem  
 bardzo młodym nie odbudowa-  
 nym jeszcze po tak długiej niewoli.  
 Wróg Polski, wstąpiwszy o nasze ziemie  
 przysięgnął część naszego kraju. Po  
 kilku tygodniowej walce Polska  
 cała przeszła o ręce wroga. Cała  
 Polska zalana była krwią. Każdy  
 obywatel Polski usłyszał, że już  
 Państwo nasze ginie wlat „odzież  
 nasza ukochana Polska”. Wszyscy  
 nasze drzewa, Ojczyście szumiły,  
 co raz to ciemniej, ptaszki spiewały  
 bardzo smutno, a nawet i ta zielona  
 kula słoneczna co raz to ciemniej  
 odświecała, bo była zalana krwią

Ojczyzna, którą wojsko Polskie przetrzało  
na pierwszym oporze. W roku tak smu-  
• tnym zaczęłam chodzić do pierwszej  
klasy szkoły powszechnej. W szkole nie  
wolno było nam się uczyć historii i  
geografii nie wolno było też nam  
spiewać pieśni "Jeszcze Polska nie zginęła",  
"Boże Cóż Polsko", "Nie Prucim ziemi",  
"Serdeczna Matko" i inne. Przy końcu  
roku szkolnego Niemcy przysorli do  
naszej szkoły kamienie kwatery. Po  
dwumiesięcznym zwolnieniu wróciliśmy  
do naszej ukochanej szkoły. Powitała  
ona nas bardzo smutno. Gdy wró-  
• ziliśmy do naszej klasy ławy skarzyły  
się nam jak Niemcy żęcali się  
nad nami. Przez ca miesiąc  
staaliśmy na dworze. Cóż raz całymi  
dniami deszcz na nas padał  
Jedną wstydawo, że już ławy skarzyły  
się przed nami. Kawatała i ona

szym głosem, Witam Was ukochane dzieci  
Przy tak pięknym powitaniu zaczęliśmy  
rok szkolny. Był on rokiem bardzo  
smutnym Niemcy zajęli nam całą  
szkolę. Cóż uczyliśmy się na wsi.  
W roku 1942 nad wschodem ukazały  
się wielkie dymy i strąły. To Niemcy  
rozpoczęli wojnę z Rosją. Od roku  
tego Polacy byli coraz to więcej mę-  
czeni. Składali na gospodarzy  
kontyngenta. Zabierali oni ludność  
Polską do więzień. Tam męczyli je  
okrutny sposób. W roku 1942 Niemcy  
zaczęli wysiedlać naród Polski ze  
swoich domów. Wtedy stworzili do  
Niemiec na robotę, starszych i małe  
dzieci wsadzali za druty. Przy tak  
długim wysiedlaniu nie jeden Polak  
utracił życie. Żęcali się oni nad  
matkami niemowlętami Polskimi  
Wydierali oni z rąk matkom małe

niemowlęta i przy jej oczach wucali  
 o ścianę mieszkania, by tego dziecka  
 nie wyrost przyoty dzielnym i walecznym  
 Polak. Podczas tak długiego wysiedlenia  
 lasy były napelnione ludźmi  
 z różnych wiosek. Dokoła rozchodziło  
 wienie koni i płkanie dzieci. Na  
 chwilę zaczęło świtać. Wlesie zapano-  
 wata cisza, tylko drzewa kołysały  
 się od powiewu gwałtownego wiatru.  
 Wtem odeswały się straty skierunku  
 naszej wsi. To Niemcy strzelają  
 z wolałata jedna z kobiet. W roku tym  
 życie narodu polskiego było bardzo  
 ciężkie. Wielu Polaków musiało opu-  
 ścić swój wieś i swój rodzinny dom.  
 Rok 1943 był rokiem najcięższych  
 przesładowań ludności polskiej.  
 W roku tym najwięcej Polaków  
 uwięziono. Po wszystkich wsiach  
 jękich Niemcy rąstrowali. Rok 1943

był i dla mnie najsmutniejszy. Po-  
 zabroniu brata do junaków nie-  
 widzieliśmy o nim nie przez trzy  
 tygodni, aż o Wielki Piątek ujrzałam  
 go w naszym domu. Święta kma:  
 otrzymanie Pana Jerusa rozpowryna-  
 limy wesoło, ale ukarały się być  
 najsmutniejsze w moim życiu. Na  
 drugi dzień święt na terenie naszej  
 wsi była wielka bojówka. Od południa  
 rozległ się grzech i huk armat. To  
 Niemcy atakują na nasze lasy.  
 Ogode 5 po południu koniec naszej  
 wsi zamienił się o wielki czarny głąb  
 dymu. Chędnego po Wielkopocy na-  
 deszło piękne lato, zbiora porzeleńiały,  
 ale powiew ich był bardzo smutny  
 wszystko ze smutkiem i żalnością cerekwało  
 w dnej i niepodległej Ojczyzny. W roku  
 1944 Polacy chowali się po lasach  
 i zbiorach przed napadami Ukra-

inow. Pewnego dnia po południu  
ciemcy przybyli do naszej wsi i  
rozczuli atakować nasze lasy.  
W dniu tym bardzo dużo Polaków  
poręgnęło się z naszą wsią.  
Parę tygodni po ataku nad  
wschodem ujrzałam smopy iskier  
dnia tego ciemcy wycofywali się,  
aż do Buga. Sta przysły dzień  
u nas słychać było wybuchy kul  
W tym dniu i s innym wojsko  
polskie nacierało na nieprzyjaciela.  
Po niedługim natarciu wojsko  
polskie ujrzelismy u naszej wsi.